Cena 60 hal.

Nowy Dziennik wychodzi codziennie rano — także w poniedziałki.

ADRES redakcyi i administracyi: Kraków ul. Stradom l. 13.

Nr. Telefonu 279, w nocy 1556

Rękopisów nie zwraca się.

KONTO czek P. K. O. Nr. 141.123.

Nakładem Galicyjskiej Spółki Wydawniczej w Krakowie.

Nowy Dziennik

Cena 60 hal.

Prenumerata w Krakowie mies. 14 K. — kwart. 41 K. — z odnoszeniem do domu mies. 16 K kwart. 48 K. — Na prowincyi mies. 16 K. — kwart. 48 K. — Za granicą: mies. 18 K. — kwartalnie 54 koron.

Cena ogłoszeń: 1 w. pet. 1 szp. 0.80 (Mk. 0. 80). Nadesłane: 1 w pet. 3 — (Mk. 3.—). Tekst 1 w. pet. 5.00 (Mk. 5).

Zawiadomienia ślubne i gratulacye: 25. K. —.

Rok II. Kraków, wtorek 2 grudnia 1919. Nr. 269

Anglia, Rosya i Polska.

Kraków, 1 grudnia.

(fr) Stanowisko Anglii wobec problemu rosyjskiego nie odznaczało się nigdy zbytnią konsekwencyą i ulegało ono najróżnorodniejszym wahaniom. Z właściwą mu ostrożnością „badał“ Lloyd George teren rosyjski, maskując bieżnością istotne swe zamiary, których efekt ostateczny znajdujemy w mowie wygłoszonej dnia 8 listopada b. r. na bankiecie w Guild Hall, gdzie odsłoniwszy swą grę oświadczył, że „niedaleką już jest chwila, w której mocarstwa znajdą sposobność ponowienia próby przywrócenia pokoju pomiędzy wojującemi w Rosyi stronami“. Mowa ta zaskoczyła swojemi wyraźnemi tendencyami opinię publiczną, tem bardziej, że na kilka dni przedtem lord Churchill zapewniał w Izbie gmin, jakoby rząd nie nosił się z zamiarem zmienienia swej polityki wobec Rosyi i jakoby w dalszym ciągu zachowywał wrogie stanowisko wobec bolszewików. Nie trudno też wyobrazić sobie, jak wobec tego piorunujące było wrażenie mowy Lloyda George'a w Guild Hall. Wszak mowa ta była nie mniej nie więcej, jak propagowaniem powrotu do „polityki Principo“, której przeciwstawiają się z całą energią Francya i antybolszewiccy agenci rosyjscy od Sazonowa aż do Kiereńskiego. Przyczyny tego zagadkowego pozornie zwrotu w polityce Anglii wobec Rosyi odsłonił po części Lloyd George w swem exposé z 13 listopada, jakie wygłosił w Izbie gmin w odpowiedzi na całą powódź interpelacyj w sprawie polityki rosyjskiej Anglii. Premier angielski wywodził (cytujemy za »Robotnikiem«):

„...około 100 milionów funtów wydaliśmy od czasu zawieszenia broni na pomoc posłaną Rosyi... Rząd wielokrotnie wyjaśniał parlamentowi, że uginając się pod druzgocącem brzemieniem finansowem narzuconem nam przez wojnę niemiecką, nie może myśleć o podejmowaniu nowych zobowiązań w tej dziedzinie... Z drugiej strony rząd posiada przeważające poczucie wartości upacyfikowania Rosyi. Rosya bowiem nietylko jest źródłem niepokoju i wzburzeń dla wszystkich swych sąsiadów... lecz załatwienie rosyjskiego problemu jest nieodzownym warunkiem odbudowania świata. Rosya jest jednem ze źródeł dostarczających żywności i surowych materyałów. Obecny stan Rosyi jest jednym z powodów obecnych wysokich cen, a wysokie ceny są niewątpliwie we wszystkich państwach najbardziej niebezpieczną formą bolszewickiej propagandy“.

„...Z punktu widzenia humanitarnego jest zdaniem rządu niemniej ważne, by wojna domowa, która nietylko niszczy życie ekonomiczne Rosyi zubożając tem samem świat, ale także zwycięsko dziesiątkuje jej bezwładną i bezsilną ludność — została jaknajprędzej zakończona. To jest powodem, dla którego rząd zawsze był gotów skorzystać z wszelkiej możliwej sposobności, by doprowadzić do załatwienia kwestyi rosyjskiej na warunkach, któreby istotnie przyniosły pokój i porządek i rząd konstytucyjny w Rosyi, na warunkach, któreby naród rosyjski sam, uznał za możliwe do przyjęcia... Jest zamiar odbycia — mam nadzieję, że stanie się to jaknajprędzej — Międzynarodowej Konferencyi, na której ministrowie państw sprzymierzonych oraz stowarzyszonych zastanowiliby się nad wieloma poważnemi zagadnieniami, których konferencya pokojowa z różnych powodów dotąd załatwić nie zdołała. Rosya będzie jednem z tych zagadnień...“

Oto część motywów akcyi pokojowej Anglii.

Anglia wydała już na popieranie kontrakcyi przeciw bolszewikom 100 milionów funtów szterlingów. Więcej na tę nieudałą imprezę łożyć nie może. Pokój w Rosyi i z Rosyą jest „nieodzownym warunkiem odbudowy świata“, gdyż Rosya jest jednem ze źródeł dostarczających żywności i surowców, a wojna domowa w Rosyi jest zarzewiem niepokojów dla krajów z nią sąsiadujących i niszczy ekonomicznie nie tylko Rosyę samą, ale i świat, przyczyniając się do zubożenia jego dóbr materyalnych. A ponadto obawia się Lloyd George militarnego stronnictwa niemieckiego, które, eksportując do Rosyi oficerów i żołnierzy niemieckich zarówno dla armii kontrrewolucyjnych, jak i bolszewickiej, tworzy oparcie dla zamiarów Niemiec w Rosyi. Oczywiście nie mówił premier angielski o nacisku „Labour Party“ i angielskiej warstwy robotniczej, której wpływy z dnia na dzień coraz więcej rosną, a która zdecydowanie przeciwstawia się wszelkim zakusom zwolenników interwencyi w Rosyi. A z tą rosnącą potęgą angielskiej klasy roboczej rząd liczyć się musi...

Jasną jest rzeczą, że wobec podobnego planu rządu angielskiego prasa nie zajęła jednolitego stanowiska, Jej głosy są podzielone. Organa socyalistyczne, jak „Daily Herald« i »New Statesman« opowiedziały się kategorycznie po stronie premiera. Bez ogródek stanął w obronie Lloyda George'a również organ kapitału angielskiego »Manchester Guardian«. »Każdy teraz widzi« — woła on— »co Lloyd George widział i oświadczył na konferencyi paryskiej blisko rok temu, że wszelka polityka interwencyi obronnej w Rosyi była szaleństwem i polityką nie do praktykowania i musi jako taka zakończyć się fiaskiem. Wydaliśmy sto milionów funtów na nauczenie się tej lekcyi«. Wobec tego dzisiaj widzimy, »że pokój w Rosyi jest zbawieniem dla niej samej; jest naszem zbawieniem i całego świata«. »Pokój, pokój w Rosyi, jak i w reszcie Europy jest naszem pierwszem narzucającem się zadaniem“.

Jak widzimy, mówi dziś część prasy angielskiej językiem aż nadto wyraźnym, co rozwiać powinno łudzenie się wszystkich zwolenników interwencyi, która — według słów Kiereńskiego — „wywołać musi rumieniec na każdem uczciwem obliczu“.

Lecz słowa Lloyda George'a znajdują — jeśli prawdziwe są ostatnie wiadomości — pełne ziszczenie. Wysłannik rządu angielskiego James O'Grady, poseł robotniczy z Liverpoolu, członek Labour Party, nawiązać już miał w Kopenhadze stosunki z bawiącym tam zastępcą Rosyi sowieckiej Litwinowem.

Polska stoi więc wobec nowego i doniosłego zwrotu w polityce koalicyjnej wobec Rosyi. Co więcej, ostatnio przedostała się do nas wiadomość o aktywnej roli, jaką Polska odegrać ma w rokowaniach z bolszewikami. Wobec informacyi warszawskiego korespondenta „Daily Herald“, rząd nasz zachowuje dotąd dyskretne milczenie. Jakkolwiek się jednak sprawa przedstawia, faktem jest, że polityka zalecana przez grupę polskich polityków rusofilskich, kokietujących Rosyę Denikina czy Kołczaka, uledz musi (a może już uległa?) zupełnej rewizyi. Kołczak, Judenicz i Denikin, ta trójca, która ze sromotną wychodzi przegraną, to czynnik o wątpliwej dziś wartości realnej. Tem lepiej, bo krwiożercze swe macki wyciągała ona po kraje, w których Polska najbardziej jest zainteresowaną. Fałszywa polityka wschodnia według recepty endeckiej przyprawiła Polskę o niepowetowaną już stratę: Galicyę wschodnią. Miasto przez porozumienie z Ukrainą zadnieprzańską, która w międzyczasie z powodu niepowodzeń Petlury w krytycznem znalazła się położeniu, wzmocnić i ułatwić stanowisko delegacyi polskiej, pozwolono Anglii wykorzystać sytuacyę i wymódz na konferencyi pokojowej rozwiązanie nawskroś niepomyślne tak dla Polski, jak i rozwoju Galicyi wschodniej.

Galicya wschodnia powinna stanowić memento i drogowskaz!

Pod jakimi warunkami koalicya chce zawrzeć pokój z bolszewikami?

Wiedeń. (Tel, wł.) „N. W. Journal“ dowiaduje się od osoby dobrze poinformowanej o zamiarach koalicyi, jakoby stawiała ona następujące warunki zawarcia pokoju z bolszewikami: 1) zupełne zniesienie bolszewickiego systemu Rad, 2) utworzenie mieszczańskiego rządu koalicyjnego przy udziale wszystkich stronnictw, 3) wydanie koalicyi przywódców bolszewików i ukaranie przez zwyczajne sądy wszystkich zbrodni, popełnionych za rządów bolszewickich.

Jest bardzo wątpliwem, czy Lenin i Trocki zgodzą się na takie warunki.

Polska a pokój z bolszewikami.

Warszawa. (Tel. wł.) Na konferencyi p Paderewskiego z przedstawicielami prasy, prezydent ministrów oświadczył, że Polska nie może zawrzeć z bolszewikami pokoju dlatego, iż jako część sprzymierzonych i stowarzyszonych państw ententy, nie może prowadzić na własną rękę rokowań pokojowych. Bolszewicy nie są uznani za stronę wojującą przez żadne państwo europejskie.

Następnie p. prezydent ministrów Paderewski zawiadomił, że w Prusiech wschodnich oprócz wojsk niemieckich, uciekających z krajów bałtyckich, znajduje się blisko 100 tysięcy cywilnej ludności, która uciekła przed Łotyszami. W całych Prusiech panuje z tego powodu konsternacya.

Polska rozpocznie ofenzywę przeciw Rosyi sowieckiej?

AMSTERDAM. B K. »Morningpost« donosi z Waszyngtonu: Koalicya upoważniła Polskę do rozpoczęcia wielkiej ofenzywy przeciw Rosyi sowieckiej. Polscy rzeczoznawcy wojskowi wyrażają nadzieję, że w przeciągu 3 tygodni będzie można zdobyć Moskwę i Petersburg.

Komunikat sztabu generalnego.

WARSZAWA. PAT. Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z dnia 30/11. Front litewsko-białoruski: — Pod Połockiem działalność artyleryjska nieprzyjaciela. W odcinku Lepla i Kamienia prowadzone przez patrole wywiady doprowadziły do większych starć. Na reszcie frontu ożywiona działalność wywiadowcza. Front wołyński: Spokój.

W zastępstwie szefa sztabu generalnego

HALLER pułk.

Paderewski nie podpisze decyzyi w sprawie Galicyi wschodniej.

WARSZAWA. (Tel. wł.) Paderewski podtrzymuje w całej pełni swoje oświadczenie, że o ile układ w sprawie Galicyi wschodniej będzie niekorzystny dla Polski, układu tego nie podpisze.

Posłom wschodnio-galicyjskim, którzy udali się do Paderewskiego z prośbą o wyjaśnienie w sprawie Galicyi wsch. oświadczył prez. ministrów, że delegacya polska w Paryżu otrzymała polecenie niepodpisania traktatu.

Ustrój Galicyi Wschodniej.

WARSZAWA. Korespondent »Kurjera Porannego« donosi pod datą 23 listopada, że losy Galicyi Wschodniej zostały już rozstrzygnięte w sposób następujący:

»Nadano Galicyi Wschodniej szeroką autonomię. Polska będzie zarządzała tym krajem przez lat dwadzieścia pięć. Po tym okresie czasu Galicya wraz z Ligą Narodów rozstrzygną o przyszłym losie kraju. Galicya będzie miała swój sejm i swoje ministeryum. Władzę naczelną będzie sprawował gubernator polski. Minister galicyjski będzie rezydował w Warszawie, minister polski będzie rezydował we Lwowie. Deputowani Sejmu lwowskiego będą wysyłani do Sejmu warszawskiego. Polsce zostaje przyznane prawo posługiwania się pułkami, złożonemi z Rusinów, w razie wojny. Podczas pokoju pułków ruskich nie będzie wolno dyslokować poza granice Galicyi Wschodniej«.

Nowe rozruchy w Egipcie.

Rotterdam. (Tel. wł.) „Central News“ donosi z Kairu, że w sobotę wybuchły tam nowe rozruchy. Pewien oficer angielski został na ulicy zamordowany.

Przegląd polityczny.

Obecny nastrój w Ameryce.

Korespondent »Times«'ów w Waszyngtonie omawia w dłuższym artykule przyszłość traktatu pokojowego w senacie amerykańskim. Pisze on m. in.:

»Nie ulega wątpliwości, że republikanie zwyciężyliby, gdyby decyzyę pozostawili wyborcom. Większość narodu, która występuje za ochroną interesów amerykańskich i wskutek tego za zastrzeżeniami, jest bardzo poważną. Poza tem panuje ogólna niechęć do nawiązania bliższych stosunków z Europą. W Ameryce nie chcą wziąć odpowiedzialności za traktat, którego nie uważają za doskonały. Z tego wszystkiego jednakowoż nie wynika, że Ameryka chciałaby wykluczyć się w przyszłości od współpracy przy ułożeniu warunków pokojowych, albo z Ligi Narodów. Z głosów prasy wynika, że większość narodu amerykańskiego jest za przyjęciem zmienionego statutu Ligi narodów, jakoteż za przyjęciem zmienionego traktatu pokojowego. Powszechnie panuje tu mniemanie, że senator Lodge byłby skłonny do kompromisów w tym kierunku, gdyby prezydent uczynił pierwszy krok. Zdaje się więc, że wszystko zależy teraz od zachowania się Wilsona.

Wilsonowi zarzucają, że po wyjeździe do Paryża nie utrzymał kontaktu z opinią publiczną w Ameryce. Dzisiejsze stanowisko Wilsona w Ameryce, różni się zupełnie od stanowiska jego przed rokiem. Spróbuje on uratować jeszcze co się da, albo w walce o nową prezydenturę zaryzykować całą swoją politykę paryską. Jak długo prezydent nie sprecyzuje niedwuznacznie swego stanowiska, republikanie nie zgodzą się na traktat, albo wytężą wszystkie swe siły, aby stan wojenny między Ameryką a Niemcami możliwie jaknajprędzej został ogłoszony jako ukończony.

Guczkow o polityce Denikina i Kołczaka.

W »Berliner Tageblatt« ogłasza znany publicysta niemiecki Hans V o r s t wywiad z bawiącym obecnie w Berlinie znanym przywódcą październikowców rosyjskich Aleksandrem Iwanowiczem Guczkowem o obecnej sytuacyi w Rosyi.

Guczkow wyraża się bardzo nieprzychylnie o wszystkich tych, którzy wprawdzie oświadczają się przeciwko bolszewikom, ale równocześnie nie chcą też popierać Dereakcyjne. »Obecna armia ochotnicza w Rosyi jest jedyną zorganizowaną i realną siłą, którą można w Rosyi przeciwstawić bolszewizmowi. Tertium non datur. Kto nie jest za nami, ten jest przeciwko nam«. Guczkow zapewnia, że tak Kołczak, jak i Denikin, których zna dobrze, nie dadzą się nigdy użyć za narzędzie uprzywilejowanych reakcyjnych sfer rosyjskich. »Zdajemy sobie zupełnie sprawę, mówił Guczkow, że po przemianach wywołanych wojną i rewolucyą ludowi rosyjskiemu udzielone być muszą prawa i swobody demokratyczne, w jak najszerszym zakresie. Zostanie zwołaną konstytuanta rosyjska, która rozstrzygnie o przyszłej formie państwowej Rosyi. Zasady te tyczą się nietylko przyszłości, lecz przeprowadza się je już teraz wszędzie tam, gdzie stosunki na to pozwalają, a mianowicie na tyłach armii ochotniczej, po zaprowadzeniu w pojedynczych miejscowościach ładu i porządku (? — Pogromy też należą do tych pięknych zasad. Red. N. D.)

R e f o r m ę a g r a r n ą mamy zamiar przeprowadzić całkiem radykalnie, gdyż zdajemy sobie z tego sprawę, że przyszła Rosya posiadać musi zupełnie zadowolony i spokojny stan chłopski«.

Co się tyczy kwestyi narodowości i nowych państw powstałych na obszarze dawnej Rosyi, to kwestye te mogą zostać ostatecznie uregulowane, dopiero po zebraniu się konstytuanty. Bezwarunkowe prawo do samodzielności politycznej, koncedujemy tylko dwom państwom: P o l s c e i F i n l a n d y i, z któremi tylko granice trzeba będzie uregulować. Co się tyczy innych państw, a mianowicie nadbałtyckich, kaukaskich i republik kozackich, ufamy, że państwa te z czasem same dojdą do przekonania, że zupełna samodzielność nie leży w ich trwałym interesie. Szczególnie n e g a t y w n i e odnosimy się do dążności niepodległościowych U k r a i n y. Oświadczyłem pewnemu Anglikowi, że jesteśmy gotowi dać Ukrainie wszystko to, czego o d m a w i a j ą Anglicy Irlandyi, ale za puszczać się w bezpodstawne idee niepodległościowe nie możemy«.

Guczkow wskazał następnie na przyczynę niepowodzeń strategicznych Kołczaka i Denikina i starał się udowodnić, że tak koalicya, jakoteż i Niemcy powinny przyjść im ze skuteczną pomocą.

Kwestya żydowska w niem. Austryi.

Na ten temat wygłosił we Wiedniu odczyt poseł do niemiecko-austryackiego Zgromadzenia narodowego prof. dr. S e i p e l. Należy on wprawdzie do stronnictwa chrześcijańsko-społecznego, ale myśli przez niego wypowiedziane znacznie się różnią od demagogicznych teoryj jego towarzyszy partyjnych à la Kunschak et consortes. »Kwestyi żydowskiej, mówił prof. Seipel, nie załatwi się ani przez zmuszenie Żydów do emigracyi, ani przez rozbudzenie antysemityzmu rasowego. Rozwiązanie kwestyi żydowskiej nastąpić może jedynie na podstawie ściśle p r a w n e j, a to przez udzielenie społeczności żydowskiej bez względu na to, czy się ją uważa za religijną, czy też narodową, praw m n i e j s z o ś c i i przez udzielenie tej mniejszości ochrony państwowo—obywatelskiej. O ile żydostwo ma zostać uznane jako naród, musi się Żydom pozostawić swobodę przyznania się do narodu żydowskiego albo do innej narodowości. (W swej ostatniej przytoczonej przez nas mowie, wygłoszonej w austryackiem zgromadzeniu narodowem, pos. Stricker stanął wyraźnie na tem samem stanowisku). Będzie to rozwiązanie bardzo korzystne, gdyż uczyni sytuacyę zupełnie jasną. Żydzi przyznający się do narodowości żydowskiej, nie będą musieli wstydzić się tego, ani z tego powodu cierpieć, a Żydzi, przyznający się do innych narodowości, będą się mogli zupełnie zasymilować do otoczenia.

Ratyfikacya traktatu w Ameryce, a kwestya pokoju.

Roterdam. (Tel. wł.) W angielskiej Izbie niższej wystosowano do Lloyda George'a oprócz zapytania, co do skutków przewlekania traktatu pokojowego przez senat amerykański (patrz telegram we wczorajszym numerze N. D.) także pytanie, o ile uchwała Ameryki nieratyfikowania traktatu nie wpłynie na trójprzymierze zawarte celem o b r o n y F r a n c y i. Lloyd George odpowiedział: Niezgoda Stanów Zjednoczonych na ratyfikacyę traktatu, nie musi bezwarunkowo mieć wpływu na trójprzymierze, zawarte celem obrony Francyi, gdyż parlament układ o tem trójprzymierzu musi osobno ratyfikować.

Dalej oświadczył Lloyd George, że koalicya rokuje teraz w kwestyi tureckiej i że leży to w interesie świata, pokój z Turcyą jaknajrychlej zawrzeć.

Od pewnego czasu jest też koalicya gotowa przedłożyć W ę g r o m warunki pokojowe, ale dotychczas nie utworzył się jeszcze w Budapeszcie rząd, z którym możnaby rokować. Teraz mają nastąpić wybory na Węgrzech i Lloyd George ma nadzieję, że rozpoczną one okres pokoju.

Wkońcu powiedział Lloyd George, że rząd angielski nie udzielił żadnego kredytu Niemcom i on też nic nie wie o kredycie, udzielonym rzekomo przez inne rządy.

Rotterdam. (Tel. wł.) Według doniesienia z Waszyngtonu oświadczyli sena [illegible] francusko-amerykańskiego traktatu gwarancyjnego z pewnemi małemi zastrzeżeniami. Twierdzą bowiem, że opinia publiczna nie zwraca się tyle przeciw temu traktatowi, ile przeciw statutowi Ligi narodów.

Groźba senatorów amerykańskich.

WIEDEŃ, PAT. Wiedeńskie biuro donosi: Z Nowego Jorku donoszą: »Sun« pisze: Senatorowie republikańscy z komisyi dla spraw zagranicznych grożą Wilsonowi, odrzuceniem ratyfikacyi traktatów pokojowych z Niemcami, Austryą i Bułgaryą, jeżeli prezydent nie zdecyduje się przedłożyć im znajdujących się w jego rękach dokumentów, odnoszących się do rokowań paryskich.

Strejk górników w Ameryce.

GENEWA. (Tel. wł.) Jak donoszą z Waszyngtonu, rokowania między właścicielami kopalń a górnikami zostały z e r w a n e. Właściciele mieli się już zgodzić na 20-procentową podwyżkę płac, natomiast wniosek pośredniczący ministra pracy, podwyższenia płac o 30% został odrzucony.

Kongres partyi robotniczej domaga się nacyonalizacyi kolei, banków i innych ważnych gałęzi przemysłu, 8 godzinnego dnia i 44 godzinnego tygodnia pracy. Kongres sprzeciwia się powszechnej służbie wojskowej, domaga się zniesienia senatu i u z n a n i a r e p u b l i k i i r l a n d z k i e j.

Wilson nie miesza się do spraw Irlandyi.

LONDYN. (Tel. iskr.) B. K. Lloyd George donósł w Izbie niższej, że nieprawdą jest, jakoby Wilson miał zamiar przyczynić się do uregulowania kwestyi irlandzkiej.

Wojna domowa w Meksyku.

Amsterdam. B. K., »Times« donoszą z Texas pod datą 28 bm. W Meksyku wybuchła wojna domowa. Prezydent Caranza uciekł z miasta Meksyku. W Waszyngtonie rozeszły się pogłoski, iż ma nastąpić zerwanie stosunków dyplomatycznych między Stanami Zjednoczonymi a Meksykiem.

Ultimatum St. Zjednoczonych do Meksyka

WIEDEN. PAT. Wiedeńskie biuro donosi z Rotterdamu »Nieuwe Rotterdamsche Courant« donosi: »Central News« pisze: Stany Zjednoczone wystosowały ultimatum do Meksyka. Armia i flota amerykańska są w pogotowiu ażeby wymusić uwolnienie konsula Jencins'a.

Anglia a Niemcy.

Kopenhaga. (Tel. wł.) Na międzynarodowej konferencyi finansowej, która właśnie obradowała w Londynie, wystąpiło na jaw w pierwszym rzędzie życzenie Anglii, uregulowania kredytu dla państw europejskich. Wprawdzie ze strony angielskiej starają się nadać tej akcyi pozór przedsięwzięcia f i l a n t r o p i j n e g o dla cierpiących nędzę środkowo-europejskich w rzeczywistości jednak poznać można wyraźne dążenia Anglii do wsparcia przemysłu angielskiego przez poprawienie niemieckiej waluty.

Jest także charakterystycznem, że Anglia sama nie występuje jako pierwsza przy udzieleniu nawet koniecznych, większych kredytów, lecz pierwszeństwo w tym kierunku chce zostawić Amerykanom. Jak słychać ma Ameryka subskrybować 3 do 4 miliardów dolarów, które w pierwszem rzędzie mają służyć dla kredytu niemieckiego.

Mackensen w drodze do Niemiec.

Powitanie we Wiedniu.

WIEDEŃ, PAT. Wiedeńskie biuro donosi: Marszałek polny Mackensen, przybył tu w podróży swej do Niemiec pociągiem specyalnym z Budapesztu na dworzec wschodni, — w towarzystwie szefa swego sztabu generalnego, 10 oficerów i 20 żołnierzy. Pociąg stał pod asystą żołnierzy francuskich. Na przyjęcie zjawili się na dworcu: reprezentant niemieckiego poselstwa z członkami tego poselstwa, wielu członków stowarzyszenia państwowo niemieckiego, sekretarz państwa dla spraw wojskowych Dr. Deutsch, podsekretarz państwa Dr. Weiss i dużo publiczności. Mackensen w mundurze huzarów, z orderem »pour le mérite« dziękował z okien wagonu salonowego za owacje. Dr. Deutsch i Dr. Weiss złożyli mu serdeczne życzenia imieniem urzędu dla spraw wojskowych. Mackensen wyszedł z wagonu, ażeby i innym przybyłym podziękować za owacje. Kilka dam ofiarowało Mackensenowi kwiaty. Po półgodzinnym postoju pociąg udał się w dalszą drogę do Niemiec.

Traktat pokojowy z Węgrami już gotowy.

Wiedeń. PAT. Wiedeńskie biuro donosi na podstawie węg. biura koresp.: Graticni oświadczył sprawozdawcy »Pester Lloyd«, że według nadeszłych wiadomości z Paryża, traktat pokojowy z Węgrami jest już gotowy a nawet znajduje się już w druku. Zasadami tego traktatu są — równie jak w traktatach z innymi krajami: prawo samostanowienia o sobie narodów i zobowiązanie do odszkodowania.

Napięcie między koalicyą a Rumunią.

WIEDEŃ, PAT. Wiedeńskie biuro donosi z Paryża: Rada Najwyższa zajmowała się dzisiaj trudnościami, jakie zaszły w stosunkach między Rumunią a koalicyą, tudzież ogólnem położeniem Rumunii, co do którego nadeszły relacye Bukaresztu. Rada Najwyższa postanowiła opublikować notę wydaną do Rumunii dnia 24 bm.

Parlament włoski odmówi ratyfikacyi?

GENEWA. (Tel. wł.) Wskutek wyniku wyborów włoskich stało się niewątpliwem, że parlament włoski odmówi ratyfikowania traktatu pokojowego. Wobec tego rząd włoski życzy sobie obecnie tylko prowizorycznego przyjęcia układu, dając ze swej strony zapewnienie, że w najbliższym czasie zażąda rewizyi traktatu.

D'Annunzio chce wszystkich uszczęśliwić.

WIEDEN. (Tel. wł.) W rozmowie z korespondentem »Daily News« oświadczył m. i. d'Annunzio: Weźmiemy wszystko w posiadanie, co nam zapewnione zostało w układzie londyńskim. Postaram się wkrótce uwolnić Czarnogórę od Serbów. Czarnogórcy z Francyi obsypują mnie prośbami w tym kierunku.

Francuzi w Aleppo.

Kopenhaga. PAT. Agencya Havasa. Wojska francuskie zajęły główny ośrodek prowincyi Aleppo w Azyi Mniejszej, oraz ujęły w swoje ręce zarząd odcinka kolei Bagdadzkiej, przechodzącej przez strefę okupacyi francuskiej.

Przesunięcia wojsk niemieckich na G. Śląsku.

KRAKÓW. Biuro prasowe kresów zachodnich donosi, że dziś otrzymało wiadomość, iż członek sejmu ks. Pośpiech, został aresztowany na Górnym Śląsku. Równocześnie otrzymało biuro prasowe informacyę, że nastąpiło częściowe przesunięcie sił wojskowych niemieckich na Górnym Śląsku i wzmocnienie kordonów. W miejscowościach, gdzie było dotąd po 30 do 40 żołnierzy, jest obecnie po 100 i więcej. W Trzynie zjawiła się już artylerya.

Paderewski nie chciał zostać zastępcą Naczelnika Państwa.

WARSZAWA. W »Kur. Pol.« czytamy: Podobno na konferencyi w Belwederze jeszcze przed przesileniem Naczelnik Państwa ofiarował p. Paderewskiemu stanowisko zastępcy Naczelnika Państwa. Sam Naczelnik udałby się na front wojenny.

P. Paderewski propozycyi nie przyjął.

Jaką listę gabinetu przygotował Paderewski?

O charakterze wybitnie endeckim.

WARSZAWA. »Kuryer Polski« donosi: W kołach zbliżonych do p. Paderewskiego, utrzymywano, że prezydent ministrów, jadąc wczoraj do sejmu na konferencyę z poszczególnymi przedstawicielami klubów, miał przygotowaną następującą listę kandydatów na członków gabinetu:

Prezydent min. — Paderewski, wiceprezes gabinetu i min. spraw zagranicznych — St. Grabski lub E. Piltz, wewnętrzne — poseł Skulski, skarb — poseł Głąbiński, wojny — gen. Sosnkowski, teki pracy i rolnictwa zarezerwowane dla ludowców, z czego tekę rolnictwa zaproponować miał posłowi Rączkowskiemu.

Dola akademików żydowskich.

Akademicy żydowscy w Galicyi, nie przyjmowani na studya do uniwersytetów krajowych, znajdują się w sytuacyi wprost rozpaczliwej. Przeważająca ich większość straciła kilka lat studyów na wojnie a obecnie nie ma możności kontynuowania ich. Nieliczni akademicy żydowscy, znajdujący się w niezłych stosunkach materyalnych, albo też i tacy którzy władają obcymi językami i posiadają na tyle odwagi, aby bez żadnych środków puścić się na niepewną tułaczkę, udają się zagranicę, gdzie starają się o przyjęcie na wszechnice zagraniczne. Los tych studentów nie jest najlepszym. Wyższe uczelnie zagraniczne stawiają trudności, niemniejsze jak krajowe. Oto, co nam pisze np. akademik żydowski z Leoben (w Styryi).

»Istniejąca tu akademia górnicza (Montanistische Hochschule), ciesząca się światową sławą, ma w przeważającej części słuchaczy cudzoziemców: Polaków, Czechów, Węgrów, Jugosłowian, Rosyan itd. Niemców jest znikająca mała ilość. Na wszystkie zapytania nasze z Galicyi, czy istnieją ograniczenia w przyjmowaniu obcokrajowców, otrzymaliśmy polecone odpowiedzi, że w przyjmowaniu słuchaczy niema żadnych różnic między austryackimi a obcymi poddanymi«. Wobec tego wyjechaliśmy (grupa kilkunastu akademików żydowskich) do Leoben. Tu ustnie zasięgnęliśmy powtórnych informacyj u rektora, który oświadczył, że przyjęciu naszemu nie stoi nic na przeszkodzie. A oto nadszedł dzień wpisów, nasze przyjęcie ciągle odkładano, wreszcie otrzymaliśmy (tylko grupa 12 Żydów) pisemne zawiadomienie, że »z braku miejsca« przyjąć nas nie można. Oczywiście była to tylko wymówka, bo przyjęto Węgrów, Rumunów, Ukraińców, którzy się zgłosili nawet dwa tygodnie po nas. Na nasze przedstawienia u rektora akademii, tenże wyznał całą szczerą prawdę: »Miejsca jest dosyć dla wszystkich. Dla Żydów jednak nie mogłem nic zrobić, bo i studenci i grono profesorów sprzeciwia się przyjęciu Żydów.

Wystosowaliśmy rekurs do ministerstwa robót publicznych we Wiedniu, któremu podlega ta akademia i uzyskaliśmy interwencyę Żyd. Rady Nar. we Wiedniu. Minister robót publicznych, inż. Zerdik, zajął się bardzo żywo naszą sprawą, podniósł ją na radzie ministrów we Wiedniu, która w zasadzie przychylnie się do nas odnosiła, ale wobec autonomii akademii uchwaliła, »nie wydawać żadnych poleceń akademii, bo nie jest wskazanem drażnić niemieckich profesorów i słuchaczy dla polskich Żydów. Mogłoby tam jeszcze przyjść do rozlewu krwi«.

Wszystkie nasze nadzieje spełzły więc na marne«.

ZGRZYTY.

Bunt kawiarzy.

Przyzna z publiczności
Każdy, kto nie waryat,
Że kawiarze to jest
Biedny proletaryat.

Bo kiedy z cykoryi
Pić nam dają lurę,
Oni z nas, czy my z nich
Żywcem drzemy skórę?

Gdy nas podłem piwskiem
Poją lub melasą,
Kto wyzyskiwaną
Pośród nas jest klasą?

„Bunt!“ — krzykli kawiarze —
„Wyzysk zwalczym buntem,
Gdy zamkniem lokale
I zatkamy szpuntem.

Niechaj z głodu zginie
Łajdacki konsument,
Strajk — będzie broń nasza,
Strajk — to nasz argument!“

Lecz nim konspiracya
Do gruntu dojrzała,
Sędzia buntowników
Wsadził do Michała I...

KOREN.

KRONIKA.

Kraków, 1 grudnia.

W sprawie zgłoszeń szkód wojennych przemysłowców. Ze strony komisaryatu Małopolskiego Głównego Urzędu Likwidacyjnego proszeni jesteśmy o podanie do wiadomości, iż zgłoszone w ostatnich dniach w krajowej prasie wezwanie Oddziału Małopolskiego Sekcyi odbudowy przemysłu Ministerstwa przemysłu i handlu o zgłaszanie naszych przemysłowców szkód wojennych i żądań zwrotów w naturze zostało uskutecznione nie w porozumieniu z Komisaryatem, albowiem Główny Urząd Likwidacyjny na zapytanie wystosowane doń przez Komisaryat telegraficznie oznajmił, iż postanowienia aneksu czwartego części ósmej traktatu z Austryą do Galicyi się nie odnoszą, zażądał jednak »dla zobrazowania całości szkód i potrzeb Polski« odnośnych dat, o czem między innymi pana Kierownika Sekcyi III Krajowego Urzędu Odbudowy i jednego z referentów Biura prasowego szczegółowo i dokładnie poinformowano.

Ze Stow. kandydatów adwokatury w Krakowie. Po ukonstytuowaniu się nowego Wydziału rozpoczęło Stowarzyszenie szeroką akcyę w sprawie podwyżki płac, aprowizacyi, powołania prawników do wojska i innych aktualnych spraw zawodowych.

Po licznych staraniach udało się Wydziałowi uzyskać przydział odzieży, bielizny, węgla, tytoniu oraz innych środków codziennego zapotrzebowania.

Reflektantów zaprasza Wydział na ogólne Zebranie, które odbędzie się dnia 2. grudnia b. r. o godzinie 7mej wieczorem w salach Izby adwok. w Krakowie ul. Gołębia l. 6. I. p. celem podania bliższych dat.

Towarzystwo Rygorosantów uzyskało z Komitetu Pomocy Żydów Polskich w Krakowie zapewnienie udzielania pożyczek na wygodnych warunkach tym akademikom, rygorozantom i bezpłatnym praktykantom sądowym, którzy wskutek wojny, wzgl. służby wojskowej ucierpieli. Wobec tego Wydział Tow. Ryg. wzywa członków, chcących korzystać z tych pożyczek, by należycie umotywowane i udokumentowane podania wnieśli do 14. grudnia br. na ręce sekretarza Dra L. Lustbadera (Koletek 4/I, między 2—3 popoł.)

Z sali sądowej. Onegdaj zakończyła się rozprawa, tocząca się od dwóch tygodni przed trybunałem Sądu przysięgłych przeciw 34 uczestnikom rabunków popełnionych w listopadzie u. r. w Szczurowej i okolicznych wsiach powiatu brzeskiego. Na podstawie werdyktu ławy przysięgłych Trybunał ogłosił wyrok, skazujący herszta bandy Kowalczyka na karę 18 l. więzienia, jednego na 12 lat, dwóch na 9 lat, dwóch na 4 i pół roku, jednego na 2 lata, resztę na 3 lata więzienia. Czterech oskarżonych, którzy odpowiadali z wolnej stopy, zostało uwolnionych. Zasądzonym wliczono do kary 1 rok aresztu śledczego, jedna trzecia kary będzie im darowaną na zasadzie dekretu amnestyjnego Naczelnika Państwa.

W sprawie reformy nauki religii w tutejszych szkołach ludowych i wydziałowych odbyła się onegdaj pod przew. wiceprez. dra Rafała Landaua konferencya z nauczycielami religii, na której omawiano szczegółowo cały szereg punktów dotyczących nauki religii i utworzenia kursów dla nauki języka hebrajskiego i historyi żydowskiej, któreby uzupełniały naukę szkolną, a które to kursa ma urządzić Rada wyznaniowa. Po obszernej dyskusyi uchwalono przesłać rabinatowi plan nauki do zaopiniowania, poczem zostanie on przedłożony Radzie wyznaniowej.

Zajęcie metali na potrzeby armii. Na skutek reskryptu Dowództwa okręgu jeneralnego w Krakowie magistrat ogłasza zajęcie na potrzeby armii metali. Rozporządzeniem tem objęte są na razie: mosiężna blacha od 0·1 do 4 m/m; miedziana blacha od 0·1 do 5 m/m; stalowa blacha od 0.1 do 5 m/m; żelazna blacha od 0·2 do 5 m/m Rapid Stall okrągła i graniasta od 5 do 30 m/m; oraz płaska od 5·10 do 20/30 mm; cynkowa blacha od 0·5 do 3 m/m; drut stalowy od 0·3 do 5 m/m. Zarządzeniem niniejszem objęci są wszyscy przemysłowcy, handlowcy i mający przedmioty te na składzie lub w przechowaniu tak we własnem, jak i cudzem imieniu którzy winni są zgłosić je w magistracie (Biuro świadczeń wojennych V c II p. pokój 15; w terminie od 1—6 bm. w godzinach od 9—1 w południe.

Z teatru żydowskiego. Jak się dowiadujemy, wejdzie w najbliższych dniach na repertuar teatru żydowskiego znana rzecz Kobrina »Dorfsjing“, której podkładem jest tragiczny konflikt między miłością nieokrzesanego wychowanka wsi Jekla, z wszczepioną mu przynależnością do wyznania żydowskiego. Dramat ten pełen jest scen napisanych z poetycznym polotem i siłą dramatyczną.

Z teatru powszechnego. Jutro we wtorek wchodzi na afisz wytworna i wesoła krotochwila Engla „Siostra Helena.“ Reżyseryę sztuki prowadzi p. Kliszewski. Rolę tytułową kreuje p. Morska inne role odtwarzają pp. Kolman, Krajewska, Malicka, Merlińska, Zdańska, Czerski, Jaworski, Kolwas, Kliszewski, Kucharski, Magnuszewski. „Siostra Helena« grana będzie trzy razy z rzędu, we wtorek, środę i czwartek przyszłego tygodnia.

Z operetki w „Nowościach“. »Polska krew«, operetka Oskara Nedbala. Libretto operetki, która podczas uchodźtwa polskiego we Wiedniu w pierwszych latach wojny cieszyła się wielkiem powodzeniem, ma tylko zewnętrzną szatę, opartą na życiu szlachty polskiej. Również w muzyce, acz nie brak jej motywów polskich (mazur, krakowiak) na ogół trudno doszukać się specyficznie polskiego kolorytu. Te usterki w kompozycyi wyrównuje jednak staranna gra zespołu artystycznego, z pośród którego p. Czerneckównę mieliśmy możność podziwiać w roli Zarembianki jako solistkę o pewnem wyrobieniu scenicznem, objawiającem się w pewności siebie i gracyi ruchów. Godnym jej partnerem okazał się p. Józefowicz w roli hr. Barańskiego. Pp. Latajner Lawiński i pełen właściwego sobie humoru Solnicki wraz z resztą artystów dopełnili zespołu. Chór i orkiestra przy dobrem kierownictwie i pracy uzupełnią przypuszczalnie pewne jeszcze braki. — M.

Kieszonkowy słownik polsko-hebrajski, ogłoszony swego czasu w „Now. Dzienniku“ ze względu na lepsze wykonanie doznał opóźnienia w wyjściu. Ukaże się on z końcem bieżącego roku. 1300

Oszustwo przy kwalifikacyi koni. Jak donosi „Wolny Głos,“ dwaj gospodarze z Krowodrzy Ludwik Szostek i Piotr Madoń dopuścili się oszustwa podczas kwalifikacyi koni dla celów wojskowych w październiku br. „Obywatele“ ci za wiedzą i zgodą radcy m. Jana Chwastka, wydelegowanego z ramienia gminy do tej kwalifikacyi, obawiając się, aby ich zdrowe i silne konie nie zostały „zassenterowane“, przyprowadzili przed komisyę wojskową wypożyczone od innych dychawiczne chuderlawe szkapy.

Dalsze śledztwo w tej sprawie ma wykazać, czy Szostek i Madoń mieli wspólników i naśladowców i ile koni za pośrednictwem radcy m. Chwastka uchylono przed komisyą wojskową.

REPERTUAR TEATRU J. SŁOWACKIEGO

Poniedziałek: Jeszcze wczoraj
Wtorek: Jeszcze wczoraj.
Środa: Powodzenie.

REPERTUAR M. TEATRU POWSZECHNEGO

Poniedziałek: Baron cygański.
Wtorek: Siostra Helena (po raz I-szy)
Środa: Siostra Helena

REPERTUAR „BAGATELI“

Poniedziałek: Hiszpańska mucha.
Wtorek: Roztwór prof. Pytla (nowość)
Środa: Roztwór prof. Pytla.

REPERTUAR OPERETKI w „NOWOŚCIACH.“

Poniedziałek: Polska krew
Wtorek: Cnotliwa Zuzanna

Kącik humorystyczny.

— A jednak mamy większość sejmową!
— ?
— Antysemicką

OBOWIĄZKI OFICERSKIE.

Wiem, że lubisz rzeczy autentyczne więc też posyłam ci kilka wyjmków z XVII nr. »Placówki« z pomieszczonego tam kodeksu »obowiązków oficerskich«. W ustępie X. »O zachowaniu w towarzystwie« czytamy (m. i.):

3. Nigdy nie bywaj w sferach żydowskich — to ubliża twojej godności.

SZCZYT LEKKOMYSLNOSCI.

Budować na stałości przekonań Andrzeja Niemojewskiego.

(»Szczutek«).

NADESŁANE

Za rubrykę tę redakcya nie odpowiada.

Z kraju.

Biecz. Stosunki aprowizacyjne z dnia na dzień u nas się pogarszają tak, że większość ludności niemal głoduje. Mimo to jednak różnego rodzaju indywidua nocami wożą całemi furami mąkę do przyległych miejscowości. — Dotychczas organizowano Komitety zwalczające lichwę, ustawiano straże, nic jednak nie pomagało... Istnieje atoli przysłowie, że gdzie dyabeł nie pomaga, tam posyła się baby... I u nas przysłowie to znalazło miejsce, albowiem w sobotę dnia 15 z. m. podczas modlitwy w bethhamidraszu, jakby grom z jasnego nieba, z »Ezrat-Naszim« wpadło kilkadziesiąt kobiet domagając się wśród płaczu i lamentu, poczynienia jak najostrzejszych kroków, celem zapobieżenia wywożeniu artykułów spożywczych... Buńczuczne zjawienie się naszych »Eszet chail« w bethamidraszu (do czego, nawiasem mówiąc, tut. obywatele żydowscy nie są przyzwyczajeni) i burzliwa ich demonstracya dokonały swego, albowiem nazajutrz t. j. w niedzielę 16 z. m. po wstrząsającem przemówieniu tut. Rabina Halperna wywołano »cherem«, rzucając klątwę na tych, którzy wyłamując się z pod niego, sprzedadzą najmniejszą bodajby ilość mąki do innych miejscowości.

Kolejarze żydowscy u p. Samuela. We czwartek przed południem udała się do p. Samuela delegacya »Związku bezrobotnych robotników kolejowych Żydów«, która złożyła mu memoryał tej treści, że rząd polski po przejęciu kolei od okupantów, usunął wszystkich żydowskich robotników kolejowych. Liczba takich Żydów wynosi w samej Warszawie i okręgu warszawskim kilka tysięcy. P. Samuel odpowiedział delegacyi, że »z polskich kół rządowych zakomunikowano mu przed pewnym czasem, iż rząd z powrotem przyjmie wydalonych».

Zjazd żydowskich nauczycieli szkół średnich został zwołany na d. 28-go b. m. do Warszawy.

Aresztowanie kapitana prowiantury. Z Tarnowa donoszą »Now. Reformie«: W tych dniach władze wojskowe aresztowały kapitana prowiantury Rudnika, którego odwieziono do Krakowa. Aresztowanie stoi w związku z machinacyami w dziedzinie prowiantury.

Zbrodnia w powiecie Kolbuszowskim. Przed sądem doraźnym w Rzeszowie rozegrał się epilog strasznej zbrodni, popełnionej w dniu 8 b. m. przez Wawrzyńca Litego i Jana Mitrasia na rodzinie Rotbardów w Kolbuszowy górnej. Bandyci ci napadli dom Rotbardów i zamordowali czworo osób. Na rozprawie przyznali się do czynu, a trybunał skazał ich na śmierć przez rozstrzelanie.

Ze świata.

Clemenceau za systemem 4 ga dzieci. Prezydent ministrów Clemenceau zwrócił w rozmowie z drem Berthillonem, przewodniczącym »Związku odrodzenia« uwagę narodu francuskiego na niebezpieczeństwo grożące z powodu zmniejszającej się ilości urodzeń i oświadczył się jako zwolennik systemu czworga dzieci. Korzyść dla ojczyzny powiedział, rozpoczyna się dopiero przy czwartem dziecku. Albowiem przy dwojgu dzieciach, które zastępują rodziców stan liczebny pozostaje ten sam, podczas gdy trzecie dziecko wchodzi w rachubę jako ewentualne zastępstwo przy śmierci jednego z jego rodzeństwa. Rodzina posiadając czworo dzieci dopiero posiada zasługi dla ojczyzny. Skoro każda rodzina posiadać

będzie przeciętnie czworo dzieci, wtedy Francya będzie wybawiona.

Przeniesienie trupów poległych żołnierzy amerykańskich z Francyi do Ameryki. Rząd francuski zgodził się na prośbę Ameryki na wygrzebanie trupów poległych żołnierzy amerykańskich, aczkolwiek transport przeszło 50 tysięcy trupów za morze, wobec szczupłej ilości okrętów stojących do dyspozycyi nie będzie wcale łatwym.

Dział gospodarczy.

Z targu warszawskiego. W ruchu handlowym panuje stagnacya z powodu ograniczenia komunikacyi, mrozów i śnieżyc, oraz rekwizycyj. Rząd polecił przeprowadzenie w Kongresówce zapodań zapasów różnych towarów i kupców, i mimo, że termin zapodań jeszcze się nie skończył, urzędnicy w różnych okręgach urządzili rekwizycyę na manufaktury, skórę, trykotaż itd. Rekwirowano nawet towary modne i konfekcyjne.

Na towary ekspedyowane do wschodnich terytoryów, zajętych przez wojska polskie żąda się obecnie w Warszawie pozwolenia wywozu. Zarządzenie to wywołało chaos i niebywały zastój w kołach handlowych. Z powodu spadku kursu marek cena towarów importowanych znacznie się powiększyła.

Ceny chleba w Warszawie i Moskwie. W Moskwie kosztuje obecnie funt (40 dkg.) białego chleba 50 rubli. Wydaje się to horendalną sumą, jeśli się jednak zważy, że za rubel bolszewicki płaci się obecnie 6 fenigów polskich, to funt chleba za który płaci się w Warszawie 10 marek kosztuje w Moskwie 166 rubli.

Za federacyą gospodarczą państw naddunajskich oświadczył się także w wywiadzie z współpracownikiem »Az Est« zastępca koalicyi w Budapeszcie Jerzy Clark. Powiedział on, że nędza w Austryi i w innych krajach b. monarchii jeszcze się powiększy, jeżeli kraje te, które są gospodarczo na siebie skazane, w dalszym ciągu zamykać sobie będą nawzajem granice. W interesie tych krajów leży jaknajrychlejsze zaprowadzenie wolnego handlu między nimi. Ułatwi to także uregulowanie waluty. Podniesienie wartości korony leży też w interesie koalicyi, gdyż przy ruinie finansowej wschodniej Europy, poszkodowane zostaną także państwa koalicyi. Clark wyraził nadzieję, że po zaprowadzeniu wolnego handlu między państwami narodowemi, waluta w państwie znacznie się poprawi. Coprawda o kursie pari niema na razie co myśleć

Podatek majątkowy w niem. Austryi na podstawie projektu wypracowanego przez ministra skarbu Dra Reischa, odnosić się będzie do majątków od 15.000 zwyż. Stopa podatkowa posuwać się będzie sukcesywnie do 65 proc. Jak donosi agencya Stefani, projektowany jest także we Włoszech podatek od majątków wojennych, a to począwszy od majątku, wynoszącego 20.000 lirów, ze stopą od 5 do 25 procent.

Waluta frankowa w Rosyi. Jak donoszą z Paryża, wysłaną została przed niejakim czasem komisya francuska do rosyjskich prowincyj nadbałtyckich z poleceniem poczynienia na podstawie studyów nad stosunkami finansowymi tych państw, przygotowań celem przeprowadzenia tam reformy waluty. Istnieje zamiar zaprowadzenia najpierw w państwach kresowych, a później także w całej Rosyi waluty frankowej na podstawie parytatywnej: 1 rubel = 1 frankowi. Jako gwaranci występują Francya i Anglia, a może także i Ameryka. W zamian za to otrzymać mają państwa te liczne koncesye, szczególnie naftowe

Redaktor naczelny i odpow. Dr. Wilhelm Berkelhammer. — Drukiem M. Deutschera w Krakowie, B. Ciała 10 — Tel. 1556.